

Instytut Pamięci Narodowej - Kraków

<https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/wideorelacje-spoty-i-do/102549,Polacy-i-Zydzi-Wieki-dialogu-sporow-konfliktow-Kielecka-konferencja-on-line.html>
03.05.2024, 11:39

Polacy i Żydzi. Wieki dialogu, sporów, konfliktów. Kielecka konferencja on-line

6 lipca 2020 r. odbyła się, zorganizowana przez Delegaturę IPN w Kielcach oraz Instytut Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, konferencja naukowa on-line pt. „Relacje polsko-żydowskie w XX wieku. Badania - kontrowersje - perspektywy. Colloquium IV: Nowe wyzwania badawcze”. W referatach pojawiły się m.in. kwestie dotyczące badań nad pogromem w Kielcach w świetle literatury obcojęzycznej.

Relacje polsko-żydowskie w XX wieku budziły i budzą wśród historyków oraz specjalistów z innych dziedzin niesłabnące zainteresowanie naukowe. Szczególnym zainteresowaniem badaczy cieszą się złożone czasy okupacji niemieckiej i sowieckiej oraz lat powojennych. Z powyższej problematyki opublikowano ogromną ilość prac naukowych i popularnych. Wciąż pojawiają się nowe dzieła czy nowe interpretacje i tezy próbujące wyjaśniać znane i opisane wydarzenia i procesy we wspólnych polsko-żydowskich relacjach.

Stulecia żydowskiej obecności w Polsce charakteryzowała niezwykła dynamika oraz wielość zjawisk od niczym nieskrępowanej swobody rozwoju kulturowego, religijnego zachowania tradycji po problemy niechęci i antysemityzmu. Na bariery wytworzone przez różnice językowe, wyznania, obyczajowości i kultury, nakładały się także obopólne stereotypy i uprzedzenia. Współczesne stosunki polsko-żydowskie ukształtowane zostały poprzez pryzmat postaw społeczeństwa polskiego wobec dokonanej przez Niemców na polskiej ziemi Zagłady, ale także pogromu w Kielcach z 1946 r. czy wydarzeń Marca 1968. Dyskusje wokół świadczenia pomocy Żydom w czasie niemieckiej okupacji, polskiej obojętności, denuncjacji i innych postaw niegodnych wywołują liczne spory naukowe i pozanaukowe. Próby opisanie i zbadania trudnej przeszłości okazują się niewolne od tyleż chwytliwych i nośnych co nieuprawnionych lub zgoła fałszywych tez. Jednocześnie poszukiwanie nowych obszarów badawczych oraz ciągła weryfikacja zgromadzonej wiedzy są naturalnymi procesami towarzyszącymi naukowym przedsięwzięciom. Jest to jedyna droga zbliżania się do poznania, dalekiej od czarno-białych ujęć, prawdy o wzajemnych relacjach Polaków i Żydów.

Starając się sprostac takim wyzwaniom Delegatura Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach oraz Instytut Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego zorganizowały konferencję naukową pt. „Relacje polsko-żydowskie w XX wieku. Badania – kontrowersje – perspektywy. Colloquium IV: Nowe wyzwania badawcze”. W ramach konferencji wysłuchają Państwo sześciu referatów osadzonych problemowo w pierwszej połowie XX stulecia. Przedstawione

referaty dotyczą relacji polsko-żydowskich w początkach dwudziestego wieku – od rewolucji 1905 r. do odrodzenia państwa polskiego (prof. Konrad Zieliński, UMCS), problematyki deportacji Żydów obywateli polskich z Niemiec w 1938 roku w świetle dokumentów amerykańskich (prof. Przemysław Różański, UG), polityki Sowietów wobec Żydów polskich w latach 1944 – 1945 (prof. Grzegorz Berendt, UG), uwarunkowań udzielania lub nieudzielania pomocy Żydom w Generalnym Gubernatorstwie (dr hab. Sebastian Piątkowski, IPN Radom), nowych zagadnień i perspektyw badawczych nad pogromem w Kielcach (dr Ryszard Śmietanka-Kruszelnicki, IPN Kielce). Konferencję zakończy referat Mateusza Lisaka (IPN Kielce), który przedstawi obraz powojennej Polski oraz wydarzeń pogromu w Kielcach w świetle wybranej literatury obcojęzycznej.

Oto streszczenia wybranych referatów.

Ryszard Śmietanka-Kruszelnicki

Postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie pogromu kieleckiego z 21 października 2004 r. a obecny stan badań nad wydarzeniami 4 lipca 1946 r. w Kielcach

W lipcu 2020 r. mija 70. rocznica tragicznych zjść antyżydowskich w Kielcach. Do masowej zbrodni na ludności żydowskiej doprowadziła nieprawdziwa pogłoska o porwaniu i zamordowaniu przez Żydów dziecka, ale także podzielane przez część społeczeństwa nastroje antysemityczne (m.in. stereotyp „żydokomuny”) oraz niezrozumiała, niewiarygodna wręcz bierność i nieudolność tych, którzy kierowali formacjami sił porządkowych i wojskowych (zachowanie to można uznać za przyzwolenie i prowokację). Trwające wiele godzin zajścia antyżydowskie (z udziałem cywili, milicjantów, funkcjonariuszy UB i żołnierzy z różnych jednostek wojskowych) spowodowały, według śledztwa Instytutu Pamięci Narodowej, śmierć 37 Żydów oraz 3 Polaków. Rannych zostało 35 Żydów. Po pogromie, pod zarzutem odpowiedzialności za tragiczne wydarzenia, władze komunistyczne przeprowadziły gwałtowną kampanię propagandową wymierzoną w podziemie niepodległościowe, Polskie Stronnictwo Ludowe, Kościół katolicki i władze RP na uchodźstwie. Problemem ciągle otwartym i spornym pozostaje pytanie – czy przebieg i dynamika zjść antyżydowskich w Kielcach spowodowane były szeregiem działań o charakterze prowokacyjnym, czy też były wynikiem spontanicznych działań tłumu lub poszczególnych grup ludzi.

Ryszard Śmietanka-Kruszelnicki w swoim wystąpieniu podaje w wątpliwość przyjęte przez wielu badaczy założenie, że znane są już wszystkie podstawowe fakty dotyczące przyczyn i przebiegu tragicznych wydarzeń w dniu 4 lipca 1946 r. w Kielcach. Zdaniem referenta nowe ustalenia dotyczące stanu bezpieczeństwa w mieście, roli poszczególnych oficerów i grup wojskowych, przebiegu wydarzeń na stacji Kielce-Herby, funkcjonowania Huty „Ludwików” (w tym niejasne związki z administracją wojskową) w okresie poprzedzającym

zajścia oraz brak właściwej charakterystyki tłumu, który uczestniczył w pogromie, podważają obecny stan badań na temat przebiegu zdarzeń w czasie pogromu w Kielcach i sprawiają, że wiele stwierdzeń zawartych w „Postanowieniu o umorzeniu śledztwa w sprawie pogromu kieleckiego prowadzonego przez Okręgową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie z 21 października 2004 r.” jest już nieaktualnych. Poruszy problem niewykorzystanych możliwości dociekań badawczych (w tym przeprowadzenia ukierunkowanych kwerend archiwalnych) w czasie prowadzonego śledztwa.

Mateusz Lisak

Obraz powojnia i pogromu w Kielcach w świetle wybranej literatury obcojęzycznej

Pogrom w Kielcach był, jest i jeszcze długo będzie jednym z najbardziej kontrowersyjnych problemów poruszanych w kontekście relacji polsko-żydowskich. Z perspektywy polskich badaczy pogrom w Kielcach jest fenomenem w historii kraju. Tymczasem w literaturze obcojęzycznej pogrom jest jedynie zwieńczeniem i punktem kulminacyjnym polskiego antysemityzmu.

Badaczom zagranicznym zarzuca się nieznajomość literatury polskojęzycznej, brak wiedzy i niewystarczający krytycyzm wobec źródeł komunistycznych. Polscy historycy oczekują, że badacz zagraniczny zapozna się z bardzo wyspecjalizowaną literaturą polskojęzyczną. Z drugiej strony polskim historykom zarzuca się brak znajomości literatury „światowej”. Prace obowiązujące w nauce nie są uwzględniane przez polskich historyków z powodu nieznajomości języków i niewystarczającego stanu bibliotek. Często polskie tłumaczenia z tego powodu nie uwzględniają badań niepolskojęzycznych – „podstawowej” literatury przedmiotu.

Obecnie funkcjonujący sposób postrzegania relacji polsko-żydowskich wykreowany został na podstawie relacji żydowskich emigrantów. Na narrację nakładały się doświadczenia wojny i polskiego antysemityzmu, przez co Polacy mogli wydawać się gorsi niż Niemcy.

Punkt widzenia Polaków nie mógł zostać przedstawiony aż do późnych lat 80. Z tego powodu polski głos w dyskusji jest niezgodny z obowiązującym paradygmatem. Zarzuca się polskim badaczom brak krytycyzmu wobec własnej historii, stałą walkę z komunizmem oraz myślenie martyrologiczne, co prowadzi do usilnego wyjaśniania pogromu prowokacją. Nie informuje się o Polakach zamordowanych w trakcie masakry, ale wlicza się ich często do ofiar żydowskich.

Należy pamiętać, że kraje zachodnioeuropejskie nie przeżyły wojny i okupacji w modelu, który miał miejsce na wschodzie. Nie miały tam też miejsca ludobójstwa i powojenne przesunięcia etniczne. Zachód zdominowany jest przez ideologię antyfaszystowską i kosmopolityczną, tymczasem w Europie Środkowo-Wschodniej nacjonalizm nie jest traktowany jako coś negatywnego. Prowadzi to do rywalizacji, co było większym złem – nazizm czy komunizm oraz

kto był większą ofiarą - własny naród czy Żydzi.

Często przedstawia się biedę Żydów w okresie powojennym w taki sposób, jakby zjawisko to nie dotyczyło całego powojennego społeczeństwa. Kościół katolicki prezentowany jest jako sojusznik komunistów w integrowaniu tzw. Ziemi Odzyskanych do Polski; zarzuca mu się bierność i antysemityzm. Podziemie antykomunistyczne, jeśli jest omawiane, to tylko w kontekście antysemityzmu.